

Andrzej Szabaciuk

Kwestia likwidacji Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej w Ukrainie

20 sierpnia 2024 r. Rada Najwyższa Ukrainy uchwaliła ustawę, która umożliwia wydanie zakazu działalności struktur wyznaniowych utrzymujących więzi z państwem agresorem, Federacją Rosyjską. Przepisy te uderzą przede wszystkim w Ukraińską Cerkiew Prawosławną (Patriarchatu Moskiewskiego) powiązaną kanonicznie i administracyjne z Rosyjską Cerkwią Prawosławną. Nowe regulacje prawne wywołały duże poruszenie zarówno w Ukrainie, jak i za granicą, jednak wcielenie w życie tych przepisów może napotkać szereg trudności oraz przyczynić się do istotnej polaryzacji społecznej i politycznej w Ukrainie.

Uwarunkowania uchwalenia ustawy. Kwestia delegalizacji Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej pozostającej w więzi kanonicznej z Patriarchatem Moskiewskim jest żywo dyskutowana od momentu powołania Cerkwi Prawosławnej Ukrainy i uzyskania przez nią autokefalii w 2019 r. ([„Komentarze IEŚ”, nr 6](#)). Jednak szczególnie zyskała na aktualności po pełnoskalowym ataku Federacji Rosyjskiej na Ukrainę 24 lutego 2022 r. Przyczyniła się do tego postawa części duchowieństwa, która werbalnie wspierała działania Federacji Rosyjskiej czy nawet pośrednio lub bezpośrednio kolaborowała z agresorem. Zdarzały się również przypadki, kiedy prawosławni duchowni odmawiali pochówku ukraińskich żołnierzy, którzy polegli w wojnie z Federacją Rosyjską. Według danych Służby Bezpieczeństwa Ukrainy od 24 lutego 2022 r. rozpoczęły się postępowania karne wobec ok. 100 duchownych UCP, z czego 26 zakończyło się już wyrokami sądów. Czterech duchownych tej Cerkwi zostało wymienionych za ukraińskich jeńców. Najbardziej znany przypadek to wymiana biskupa Jonatana (Jeleckiego). Mając na uwadze fakt, że ogólna liczba duchownych prawosławnych związanych z tą Cerkwią wynosi ok. 10 tys., to oskarżenia dotyczą mniej niż 1% kapłanów.

Tym niemniej sprawa likwidacji struktur cerkiewnych utrzymujących więzi kanoniczną z Patriarchatem Moskiewskim była od samego początku niezwykle upolityczniona. Część partii politycznych – przede wszystkim Europejska Solidarność związana z byłym prezydentem Petrem Poroszenką oraz frakcja Głos – próbowała zyskać popularność dzięki forsowaniu projektu likwidacji UCP. Prezydent Wołodymyr Zełenski oraz jego ugrupowanie opóźniali uchwalenie ustawy, obawiając się reperkusji międzynarodowych. 1 grudnia 2022 r. Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy (RNBO) przyjęła uchwałę będącą podstawą uchwalenia nowych regulacji prawnych, których celem było wprowadzenie zakazu działalności Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej. Pierwszy projekt trafił pod obrady Rady Najwyższej 19 stycznia 2023 r., ale pierwsze czytanie nowej ustawy miało miejsce dopiero 19 października tego roku ([„Komentarze IEŚ”, nr 848](#)).

Kwestia drugiego czytania łączyła się przede wszystkim z licznymi zmianami wprowadzonymi w projekcie. Jedną z kluczowych przyczyn przeciągania w czasie procedury legislacyjnej były działania Federacji Rosyjskiej, która starała się wykorzystać sprawę likwidacji struktur UCP do szkalowania Ukrainy na arenie międzynarodowej. Interweniowała w tej sprawie m.in. w czasie posiedzeń Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz wykorzystywała ten temat w przekazach dezinformacyjnych rozpowszechnianych na całym świecie ([„Komentarze IEŚ”, nr 771](#)). Presja środowisk opozycyjnych (w tym m.in. blokowanie mównicy w parlamencie) oraz otwarte wsparcie przez patriarchę Cyryla i Rosyjską Cerkiew Prawosławną agresji na Ukrainę ([„Komentarze IEŚ”, nr 1142](#)) skłoniły prezydenta Wołodymyra Zełenskiego do poparcia zmian. 17 sierpnia 2024 r. w czasie spotkania z Ogólnoukraińską Radą Kościołów i Organizacji Religijnych stwierdził, że nowe regulacje „zagwarantują ukraińską duchową niezależność”.

20 sierpnia 2024 r. Rada Najwyższa przyjęła ustawę w drugim czytaniu, a 24 sierpnia, w Dzień Niepodległości Ukrainy, prezydent Wołodymyr Zełenski złożył pod nią podpis.

Główne założenia ustawy. Zgodnie z nowymi przepisami, które wchodzą w życie 30 dni po opublikowaniu ustawy, powołana w 2019 r. Państwowa Służba ds. Etnopolityki i Wolności Sumienia ma przygotować ekspertyzy dotyczące ewentualnych związków określonych wspólnot religijnych z Federacją Rosyjską. Po stwierdzeniu takich związków określona wspólnota będzie miała 9 miesięcy na wprowadzenie zmian w swoim funkcjonowaniu. W przypadku niezastosowania się do wytycznych Służby Państwowej sprawa trafi do sądu, który podejmie kolejne decyzje. Mogą one skutkować m.in. zakazem dysponowania majątkiem państwowym znajdującym się we władaniu Cerkwi, zakazem delegowania kapłanów do armii, a w ostateczności likwidacją danej wspólnoty wyznaniowej. Orzeczenia sądu nie są przy tym ostateczne i będzie istniała możliwość odwołania się, co przeciągnie całą sprawę o kolejne miesiące, a być może nawet lata. Warto jednak zauważyć, że w przypadku Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej (Patriarchatu Moskiewskiego) nie można mówić o jednej osobie prawnej. Na ten Kościół składa się obecnie 10 919 wspólnot wyznaniowych, które zgrupowane są w ramach 6037 podmiotów posiadających osobowość prawną¹. Sprawa każdego takiego podmiotu będzie wymagała osobnego rozpatrzenia, osobnej ekspertyzy, odrębnego postępowania sądowego. Trudno jest w tym momencie ocenić, czy wyznaczona w tym celu Służba Państwowa podoła tak znacznemu nakładowi pracy i będzie w stanie w sposób rzetelny i profesjonalny przygotować ekspertyzy. Nie sposób również stwierdzić, jak procedowanie wspomnianych spraw odbije się na funkcjonowaniu ukraińskiego sądownictwa, które mierzy się obecnie z szeregiem innych wyzwań związanych z rosyjską agresją.

Reakcje społeczne i komentarze zagraniczne. Według badań Centrum Razumkova z grudnia 2023 r. zaledwie 5,6% respondentów identyfikowało się z Ukraińską Cerkwią Prawosławną (Patriarchatu Moskiewskiego), mniej niż z Ukraińskim Kościołem Greckokatolickim (11%). Jednocześnie według badań Kijowskiego Międzynarodowego Instytutu Socjologii z maja 2024 r. aż 63% Ukraińców popiera całkowity zakaz funkcjonowania na terenie Ukrainy Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej (Patriarchatu Moskiewskiego). Jednoznaczna postawa społeczeństwa skłania polityków do wykorzystania tematu zakazu działalności UCP w rozgrywce politycznej. Najgłośniejszym komentatorem był Petro Poroszenko, który już 20 sierpnia w wypowiedziach medialnych podkreślał, że uchwalenie ustawy jest ogromnym sukcesem Ukrainy i stanowi kontynuację działań zainicjowanych przez jego środowisko, które skutkowały uzyskaniem przez Cerkiew prawosławną w Ukrainie autokefalii. W podobnym tonie wypowiadają się przedstawiciele większości partii politycznych. Ukraińska Cerkiew Prawosławna dość lakonicznie komentuje nowe zmiany prawne. Jej rzecznik w wystąpieniu z 20 sierpnia miał stwierdzić, że „Ukraińska Cerkiew Prawosławna będzie nadal żyła jako prawdziwa Cerkiew, uznawana przez przytłaczającą większość praktykujących ukraińskich wierzących i lokalnych Kościołów na świecie. [...] Wszelkie próby zakazania czegoś obiektywnego doprowadzą jedynie do dyskredytacji, w tym międzynarodowej, tych, którzy chcą to jakoś wprowadzić w życie”. Do nowych przepisów odniósł się także zwierzchnik autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej Ukrainy Epifaniusz, który w wypowiedzi z 21 sierpnia zwrócił się do metropolity Onufrego, zwierzchnika UPC, apelując o dialog, aby wspólnie zrzucić „moskiewskie jarzmo”.

Do sprawy odniósł się również papież Franciszek, który w wypowiedzi z 25 sierpnia 2024 r. skrytykował nowe regulacje, dając do zrozumienia, że nie można zakazywać wiernym modlić się w Kościele, który dana osoba uważa za swój. „Proszę, niech żaden Kościół chrześcijański nie zostanie zniesiony bezpośrednio lub pośrednio: Kościoły nie powinny być ruszane”.

Wnioski

- Nowe regulacje prawne, umożliwiające wprowadzenie zakazu działalności podmiotów religijnych, będą w najbliższej przyszłości rzutowały na sytuację wyznaniową Ukrainy. Warto podkreślić, że nie odnoszą się one bezpośrednio do Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej, która nie jest wymieniona w dokumencie, lecz zakazują działalności na terytorium Ukrainy Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Z tego względu wszelkie podmioty utrzymujące z nią kontakt mogą zostać objęte sankcjami.

¹ Dane Państwowej Służby ds. Etnopolityki i Wolności Sumienia ze stycznia 2024 r., <https://data.gov.ua/dataset/3d0dc6d8-bc68-4796-a08c-70222258e566> (dostęp: 27 sierpnia 2024).

- Trudno oczekiwać, aby nowe regulacje weszły w życie w najbliższych miesiącach. Ich implementacja może być niezwykle trudna, gdyż ewentualne restrykcje będą poprzedzone sporządzeniem ekspertyz, dziewięciomiesięcznym okresem na wprowadzenie wytycznych sugerowanych przez Państwową Służbę ds. Etnopolityki i Wolności Sumienia, a dopiero na końcu wyrokiem sądu, który musi się uprawomocnić. Ponieważ sprawa będzie dotyczyła formalnie ponad 6 tys. osób prawnych działających w ramach UCP, wcielenie w życie tych przepisów może trwać latami. Biorąc pod uwagę nieskuteczną próbę usunięcia przedstawicieli Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej z Ławry Peczerskiej, którą zgodnie z decyzją władz Ukrainy UCP powinna opuścić do 29 marca 2023 r., nawet wyroki sądu mogą nie rozwiązać problemu.
- Nie należy również zakładać, że nowe regulacje przyczynią się do zjednoczenia dwóch największych Cerkwi prawosławnych w Ukrainie. Po odłączeniu się w lutym 2019 r. ok. 1000 parafii od UCP i przejściu do autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej Ukrainy poziom wzajemnej niechęci i braku zaufania jest zbyt wielki. Niewątpliwie jednak wdrożenie nowych regulacji przyczyni się do zwiększenia polaryzacji społecznej i politycznej w państwie.
- UCP będzie się starała zaskarżyć nowe regulacje do instytucji krajowych, w tym Sądu Konstytucyjnego, oraz zagranicznych. Nowe przepisy budzą wątpliwości co do ich zgodności z regulacjami międzynarodowymi, w tym z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka ONZ, gwarantującą wolność sumienia i wyznania. Szczególnie niepokoi próba stosowania odpowiedzialności zbiorowej wobec duchownych i wiernych UCP, w sytuacji gdy tylko niewielka ich część wsparła rosyjską agresję. Federacja Rosyjska z pewnością wykorzysta nowe regulacje prawne do dyskredytowania Ukrainy na arenie międzynarodowej.
- Warto pamiętać, że wiosną 2024 r., podczas wielomiesięcznej dyskusji wokół amerykańskiej pomocy wojskowej dla Ukrainy, część republikanów jako jeden z powodów, dla których należy wstrzymać wsparcie dla Ukrainy, wymieniała „prześladowania przez Kijów wiernych kanonicznej Cerkwi prawosławnej”. W przypadku zwycięstwa Donalda Trumpa kwestia sytuacji wyznaniowej może po raz kolejny zostać wykorzystana jako pretekst do wstrzymania pomocy Ukrainie.